Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Niedziela 6 kwietnia 1924 r.

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

250.000 M

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,300.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,800.000. Zamiejscowa Mk. 6,000.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 80 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.



## P. A. T. uprawia politykę

W sprawozdaniu z posiedzenia sejmowego w sprawie p. Wł. Kucharskiego, P. A. T. podał obszernie „mowę" pos. Moraczewskiego, pełną demagogicznych frazesów, obliczonych na... wybory. Natomiast o mowie pos. Chełmońskiego, który wygłosił świetne przemówienie, druzgocące z prawnego punktu widzenia uszczerstwa socjalistyczne, P. A. T. przemilczał i ograniczył się do stwierdzenia, że taka mowa była.

Zwracamy się do czynników miarodajnych z zapytaniem, czy za pieniądze rządowe wolno popierać socjalistów i uprawiać wogóle jednostronną, partyjną politykę? Oczekujemy wyjaśnień!...

## W Warszawie inaczej

Warszawa. (AW).

Wczoraj w sali towarzystwa hygienicznego odbył się wiec protestacyjny przeciwko gwałtom niemieckim a przedewszystkiem przeciwko zamachowi na życie konsula polskiego w Olsztynie. Po wiecu uczestnicy jego ruszyli w pochodzie manifestacyjnym przez ulice miasta, dążąc do konsulatu niemieckiego przy ulicy Żurawiej. Policja obstawiła ulicę Żurawią i niedopuściła manifestantów do konsulatu. (W Krakowie zamiast demonstracji przeciw Prusakom urządzono manifestacje na cześć footbalistów pruskich, a było wielu takich, którzy się z tem solidaryzowali. Przyp. Red.).

## Niesprawdzone pogłoski

Warszawa. (AW).

„Kurjer Poranny" notuje pogłoskę o niepomyślnym stanie zdrowia ministra spraw zagranicznych.

## Zjazd kupców

Poznań. (AW).

Dziś w południe rozpoczęły się obrady Zjazdu delegatów Związku Towarzystw kupieckich województwa poznańskiego. Omawiano między innemi sprawę zwołania Zjazdu wszechpolskiego Związku kupców w czasie Targów poznańskich.

## Loyd George także pisze

Londyn (AW).

Ukazała się tutaj nowa książka Lloyd George'a pod tytułem: „Czy naprawdę panuje pokój". Na treść tej książki składają się artykuły, które do tej pory były opublikowane w różnych dziennikach europejskich i amerykańskich.

## Kongres socjalistów ang.

Londyn. (AW).

Dnia 10 sierpnia br. zwołany zostanie do Londynu kongres partji robotniczej z udziałem delegatów z całego imperjum angielskiego. Mac Donald obejmie osobiście kierownictwo kongresu.

## Samolotem naokoło świata




Górna część ryciny naszej przedstawia chwilę odlotu trzech lotników angielskich w podróż dookoła świata, której poświęciliśmy obszerną notatkę w nrze 76 „Gońca Krak.", dolna — mieści podobizny uczestników śmiałego przedsięwzięcia: majora Stuarta Mac Larena (1), kierownika wyprawy, porucz. Plenderleitha (2) i sierżanta Andrewsa (3) mechanika.

## Przed nowymi strajkami w Anglji

Londyn. (AW).

Według ostatnich wykazów ilość bezrobotnych w Anglji wynosi 635.000 osób. W związku z sytuacją strajkową należy zaznaczyć, że mimo ukończenia strajku komunikacyjnego w Londynie sytuacja nie jest jeszcze całkiem wyjaśniona. W dalszym ciągu grozi strajk robotników węglowych w portach i robotników zajętych przy budowie okrętów w dokach. Ostatnio w porcie dla żeglugi powietrznej w Ewoyden zastrajkowali piloci. Z portu tego wychodzą linje międzynarodowe, wobec czego nie odszedł żaden aeroplan na kontynent. Minister robót Shaw zapowiedział wniesienie w najbliższym czasie ustawy o 8-mio godzinnem dniu pracy.

## Nowe zwycięstwo Poincarego

Paryż. (Tel. wł. „Gońca Krak.")

Votum zaufania dla rządu uchwaliła Izba deputowanych 408 głosami przeciw 151.

„Echo de Paris" podaje, iż gabinet Poincare'go w pierwszym okresie urzędowania położy szczególny nacisk na załatwienie następującej kwestji: Odnowienie układu Micum, podniesienie kursu franka sprawę obniżenia kosztów utrzymania, oraz sprawę zabezpieczenia Francji.

# Wychowanie narodowe

Kraków, 4 kwietnia.

Kulturę myśli daje głównie szkoła. Obecnie nauka szkolna — nie tylko w gimnazjach ale i w szkołach powszechnych — kształci przedewszystkiem myślenie dedukcyjne, w podstawie swej mające teoretyczną formułę czy frazes literacki.

Należy to zmienić. Trzeba zreformować i programy szkolne i sposób nauczania, tak, by szkoła od najmłodszego wieku uczyła przedewszystkiem dokładnej, ścisłej obserwacji.

Większość uczni nie rozumie ani matematyki, ani literatury w zakresie programu siódmej i ósmej klasy: uczy się na pamięć wzorów matematycznych, nie pojmując ich, powtarza za nauczycielem oceny literackie, których nie odczuwa, przyzwyczaja się operować formułkami bez rozumienia ich treści, frazesami, zestawieniem tylko dźwięcznych słów bez łączymi. Nie jest to gimnastyka myśli — jak się powszechnie mówi. Jest to raczej wtłoczenie myśli w szablony, zabijające jej samodzielność i twórczość.

Bez szkody dla umysłowego rozwoju młodzieży można zmniejszyć program nauk matematycznych i wymagania literackie w szkołach średnich. Natomiast trzeba zwiększyć nacisk na umiejętność samodzielnego obserwowania zjawisk i podnieść poziom znajomości faktów życia.

Trzeba zwiększyć ilość ćwiczeń praktycznych i wycieczek przy nauce przyrody. Tematem ćwiczeń piśmnych powinny być przedewszystkiem opisy rzeczy widzianych przez dzieci; w klasach wyższych — stosunków społecznych wśród których żyją, wsi, powiatu, miasteczka rodzinnego, zwiedzanych w czasie feryj okolic... by młodzież uczyła się raczej dokładnego formułowania własnych obserwacyj, niż streszczenia cudzych myśli, kształciła swój sąd o życiu raczej na podstawie stwierdzanych przez się faktów niż przeczytanych książek. A i przy nauce literatury — ważniejsze jest kształcenie zrozumienia związku jej z życiem i wpływu jej na rozwój życia — niż jej czysto artystycznych wartości. Również należy podnieść i to znacznie znajomość faktycznych stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych współczesnej Polski i współczesnego świata cywilizowanego przez odpowiednie zreformowanie i rozszerzenie nauki geografji w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich. — Bo dziś niestety — jak to nieraz stwierdziłem przy egzaminach z ekonomji — młodzież nasza lepiej się orjentuje w stosunkach rzymskiego forum czy ustroju Polski Kazimierzowskiej, niż w życiu dzisiejszej wsi polskiej lub obecnego rynku lwowskiego. Konieczna jest jak najlepsza znajomość przeszłości narodu. Ale również konieczna jest znajomość jego teraźniejszości. Wtedy tylko potrafimy należycie pracować dla jego przyszłości.

Ażeby praca ta była naprawdę owocna, trzeba nie tylko usunąć z naszego myślenia dotychczasową przewagę ogólnikowych formuł i frazesu literackiego, a natomiast rozwinąć dokładne rozumienie rzeczywistości. — trzeba również zmienić kierunek zainteresowań intellektualnych młodzieży.

Przeciętny, wykształcony Polak wie więcej od przeciętnego wykształconego Anglika czy Francuza o najnowszych prądach filozoficznych, literackich, artystycznych nawet Anglji i Francji, ale o wiele mniej umie w zakresie swego fachu.

Jeśli nadal przeważać będzie wśród nas typ zdolnego dyletanta o niedostatecznem wykształceniu zawodowem — nie wytworzymy z Polski nowoczesnego mocarstwa.

Musimy z gruntu odmienić hierarchję wartości intellektualnych. Musimy ustalić w powszechnej świadomości, że dobra znajomość szewstwa czy stolarstwa jest bardziej szacowna od powierzchownego dyletanckiego filozofowania.

I ta zmiana hierarchji wiedzy i zawodów — powinna wyrazić się w reformie całego ustroju szkolnego. Szkolnictwo zawodowe musi zająć równe miejsce z ogólno-kształcącem szkolnictwem średniem. Musi ustać pchanie dzieci przez wszystkich rodziców, których tylko na to stać, a często i przez tych, których naprawdę na to nie stać, do gimnazjów, przeznaczanie zaś do szkół zawodowych, nawet do szkół realnych, tylko mniej zdolnych.

By temu kres położyć, trzeba nie tylko powiększyć znacznie liczbę szkół zawodowych, ale i cały szereg szkół ogólno-kształcących na zawodowe przekształcić. **Przedewszystkiem jednak trzeba, żeby** szkoła powszechna rozwijała raczej ambicje, zamiłowania i uzdolnienia fachowe, niż literackie, by rozbudzała nie mniej od zainteresowania książką, zainteresowanie techniką pracy. A równocześnie należy podnieść znacznie stopę wymagań w niższych klasach szkoły ogólno-kształcącej, by dzieci o mniejszych skłonnościach intellektualistycznych nie marnowały w niej zdrowia i czasu przez lat 8, lecz odrazu po roku lub dwóch latach przechodziły do szkół zawodowych. Wtedy będziemy mieli więcej dobrych rzemieślników i kupców — a mniej niedouczonego, o zrujnowanych nerwach, proletarjatu inteligentnego.

Nie przeprowadzą tego jednak same władze szkolne. Niezbędna jest w tym kierunku reforma dążeń i poglądów ogółu społeczeństwa. Muszą się zmienić ambicje rodziców. Dopomóc do tego jest obowiązkiem tych wszystkich, którzy mają wpływ na masy ludowe, szczególnie włościańskie i rzemieślnicze.

**Stanisław Grabski.**

# Sprawa Zagłębia Ruhry

Paryż. (AW.).

**Prace ekspertów zostały prawie zupełnie ukończone. Według Matina wyniki zbliżają się do żądań francuskich. Ostatnio odbyło się posiedzenie wspólne obu komitetów. Jak donosi Temps elaborat komitetu Mac Kenna jest szczuplejszy i nie zawiera specjalnych studjów, gdy natomiast elaborat komitetu Dawesa jest 5 razy większy i zawiera szczegółowe studja. W kołach politycznych panuje przekonania, że projekty rzeczoznawców znajdą aprobatę wszystkich rządów. Zdaniem ich jest koniecznem uzgodnienie stanowiska poszczególnych rządów jeszcze przed niemieckimi i francuskimi wyborami. Ogłoszenie elaboratu nastąpi w sobotę albo w niedzielę, będzie on podany równocześnie drogą telegraficzną przez kable podmorskie w objętości 75 tysięcy słów do Ameryki, aby módz się ukazać tam równocześnie w prasie.**

Paryż. (AW.).

**Odpowiedź Niemiec na notę konferencji ambasadorów w sprawie podjęcia kontroli wojskowej konferencja ambasadorów wywarła w kołach politycznych francuskich i belgijskich niepomyślne wrażenie. Podnosi się tam, iż mimo tonu pojednawczego nota ta odrzuca wszystkie żądania Aljantów. Również zwracają uwagę na fakt, że nota ambasadorów opierała się na stanowisku rządu angielskiego, wobec czego odpowiedź Niemiec nie może tam zrobić korzystnego wrażenia.**

# Pochwały gdańskie dla Polski

Gdańsk. (AW.).

**„Danziger Neueste Nachrichten", omawiają exposse min. Grabskiego, piszą: Gdy w styczniu minister skarbu rozpoczął dzieło sanacji, zadanie jego zdawało się być nadzwyczaj trudnem. Największym kapitałem, jaki minister Grabski wniósł do swego dzieła, jest zaufanie do niego, oraz jego nieskazitelny charakter. Minister Grabski po uzyskaniu ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach przy niebywałej swej energji doprowadził sanację finansów polskich do obecnego stanu. W dalszym ciągu dziennik wyraża zdanie, iż reforma finansowa polska jest związana z powodzeniem takiejże reformy w Niemczech. Stwierdza jednakże, że akcja sanacyjna w Polsce znalazła się ponad wszelką wątpliwość na najlepszej drodze.**

# Przed przesileniem w Gdańsku

Gdańsk. (AW.).

**Prowadzona od tygodnia walka o uchwalenie ustawy amnestyjnej zakończyła się przyjęciem jej przez sejm 61 głosami przeciwko 42 przy czterech wstrzymujących się od głosowania. Przyjęcie ustawy amnestyjnej uchwalić dodatek, wyjmujący z pod amnestji komunistów, oskarżonych o zdradę stanu i organizowanie zbrojnych organizacyj komunistycznych na terenie wolnego miasta, odrzucono 57 głosami przeciwko 42 przy 8-miu wstrzymujących się. Te dwa wyniki głosowania w sprawie amnestji stwierdzają większość opozycyjną przeciwko senatowi. W sferach sejmowych żywo komentowane są te dwa głosowania przyczem snuje się już nowe kombinacje rządowe. Za kulisami podobno toczy się już układ o nową większość dla senatu.**

Gdańsk. (AW.).

**W ostatnich dniach władze wolnego miasta zarządziły cały szereg aresztowań wśród komunistów gdańskich, u których znaleziono instrukcje z Moskwy, oraz dużo broni.**

# Nowe represje sowieckie

Moskwa. (AW.)

**Prezydjum Cika S. S. S. R. postanowiło udzielić związkowemu G. P. U. specjalnego pełnomocnictwa dla walki z faszerzami pieniędzy i z kontrrewolucyjnemi organizacjami. Zarządzenie to wywołało w Moskwie wielki popłoch. Jest ono bowiem zapowiedzią ostrych represji, które dotkną nietylko fałszerzy pieniędzy.**

## Zapasy złota Stanów Zjedn.

Londyn. (AW.).

**Fedoral Reserwe Beard ogłasza roczne zestawienie rachunkowe, z którego wynika, że zapas złota w Stanach Zjednoczonych równa się 930.233.000 funt. ang. czyli wynosi 2 piąte zapasu złota do Stanów Zjednoczonych, w ostatnich pięciu latach powiększył się o 232.550.000 funt. ang., z tego do Europy wywieziono 48.680.000 funt. ang., a do Anglji 17,240.000 funtów.**

## Wielki trust lotniczy

Londyn. (AW.).

**W tych dniach ma być podpisana umowa w sprawie połączenia wielkich towarzystw żeglugi powietrznej w jeden trust z poważnym udziałem rządu, który partycypować będzie w kapitale zakładowym trustu w postaci udziału 1,000.000 szterlingów. Nowy trust ma zmonopolizować żeglugę powietrzną zarówno w Anglji, jak i linje komunikacyjne pomiędzy Anglją i kontynentem. Rozpoczęcie działalności trustu hamuje na razie strajk lotn. Otrzymują oni wynagrodzenie w ilości 500 funt. szt. rocznie, a oprócz tego 10 szylingów za godzinę lotu. Trust natomiast proponuje lotnikom 250 funt. rocznie i dwa pensy za każdą przebytą angielską milę. Piloci przeważnie byli oficerowie, odmawiają przyjęcia tych warunków.**

## Zerwanie rokowań rosyjsko-rumuńskich

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

**Rokowania sowiecko-rumuńskie w sprawie Bessarabji, prowadzone w Wiedniu, zostały onegdaj zerwane.**

**Redaktor dyplomatyczny „Neues Wiener Journal" wyraża opinję, że wynik konferencji rumuńsko-sowieckiej ma wielkie znaczenie dla ukształtowania się stosunków politycznych w Europie. Zdaniem autora jest rzeczą jasną, że Rosja sowiecka będzie się obecnie starała poruszyć kwestję besarabską na drodze dyplomatycznej i tą drogą odzyskać Bessarabję. Należy też sobie przedstawić, jakie niebezpieczeństwo może wyniknąć dla całej Europy z tych usiłowań sowietów. Jest zupełnie wyłączone, ażeby Rumunja zgodziła się zrzec Bessarabję. Rumunja, gdyby rzeczywiście zgodziła się na plebiscyt, uznałaby w takim razie nielegalność swego dotychczasowego stanowiska, a tego żaden rząd rumuński z pewnością nie uczyni. Niema widoków, — kończy dziennik — aby kwestja Bessarabji mogła być załatwiona w drodze pokojowej. Konflikt rumuńsko-rosyjski trwa dalej, a przez zerwanie konferencji zaostrza się i może doprowadzić do poważnych konsekwencyj.**

## Z EUROPY ŚRODKOWEJ.

DOM WSZECHSŁOWIAŃSKI W PRADZE CZESKIEJ.

**Praga.** (Alfa). **„Lidove Listy" piszą, iż w Pradze czeskiej ma być zbudowany w dużych rozmiarach i niemałym kosztem reprezentacyjny Dom Wszechsłowiański, przeznaczony w pierwszym rzędzie do urządzania zjazdów, konferencji i wspólnych manifestacji słowiańskich.**

## Z SEJMU.

POSIEDZENIE SEJMU.

**Warszawa.** 4 kwietnia. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia oznajmił p. Marszałek, że w sprawie osobistej, w związku z wczorajszem przemówieniem p. Moraczewskiego, zażądał głosu pos. Wierzbicki (Zw. Lud. Nar.) ponieważ jednak nie przedstawił tekstu sprostowania, przeto otrzyma głos dopiero na następnem posiedzeniu.

Jak się dowiadujemy pos. Wierzbicki ma zamiar wystąpić z bardzo ważnemi rewelacjami w sprawie zakładów żyrardowskich.

Pos. ks. Styczyński (Z. L. N.) referował ustawę o społecznem pośrednictwie pracy. Ustawę przyjęto w 2 i 3-cim czytaniu. Po krótkim referacie pos. Michalskiego uchwalono ustawę o podatku od kart do gry na rzecz Czerw. Krzyża.

Pos. Bartel referował ustawę o poczcie, telegrafie i telefonie, która uwzględnia komunikację radiotelegraf. i radiotelef. Ustawa załatwia jeszcze inną ważną sprawę. Dotychczas kolej przewoziła wszystkie przesyłki pocztowe bezpłatnie. Obecnie, gdy całe społeczeństwo przejęło się hasłem samowystarczalności kolei, tak dalej być nie może. Ustawa postanawia, że poczta za te świadczenia będzie płaciła. Chodzi tu o olbrzymie sumy. W dyskusji uskarżał się pos. Prilucki (Klub. żyd.), że nie wolno(!) wysyłać depesz w żargonie(!), a często zdarza się, że żydzi porozumiewając się telefonicznie żargonem, natrafiają na trudności.

—o—

## Bank Polski dziełem całego Narodu

(Telefonem od własnego koresp.).

**Warszawa** 4 kwietnia. Liczba akcjonarjuszy Banku Polskiego dosięgnie prawdopodobnie 30.000 osób, które rekrutują się ze wszystkich sfer społeczeństwa. **Śmiało więc można nazwać tę instytucję dziełem całego Narodu.**

Zebranie ogólne odbędzie się — jak wiadomo — dnia 15 bm. w wielkiej sali Filharmonji. Komitet org. B. P. wybrał na to zebranie największą salę, jaką posiada Warszawa, jednak i ta sala będzie mogła pomieścić tylko drobną cząstkę akcjonarjuszy Banku.

—o—

## O pensje dla bohaterów

Warszawa. (Tel. wł. od nasz. kor.).

„Kurjer Poranny“ przypomina, wobec zapewnienia premjera Grabskiego, że rząd może wywiązać się ze swoich zobowiązań zagranicznych, dług państwa wobec żołnierzy odznaczonych krzyżem „Virtuti militari“ (którym wedle statutu przysługuje pensja 300 złp. rocznie). Jak wiadomo bowiem, 4 już lata zalegają wypłaty pensji żołnierzom, związane z tą odznaką. Zaległe pensje — zaznacza „Kurjer Poranny“ — są długiem honorowym państwa.

—o—

## Postulaty ekonom. P. S.L. „Piasta“

(Telef. od naszego koresp.)

Warszawa. 3 kwietnia. Rada Naczelna PSL. Piasta na ostatniem posiedzeniu, po wysłuchaniu referatu pos. Bobka i wyczerpującej dyskusji na temat polityki ekonomicznej Państwa i życia gospodarczego wsi, powzięła szereg rezolucyj, domagających się, aby polityka ekonomiczna Państwa, która dla rolników okazała się dotychczas zgubna i doprowadziła je do niebywałego zubożenia, przyszła obecnie rolnictwu z pomocą.

Rezolucje domagają się zezwolenia na wywóz produktów rolnych, trzody i bydła, zniesienia ceł ochronnych na artykuły przemysłowe, potrzebne rolnictwu, obniżenia taryf kolejowych dla przewozu produktów rolnych, zaspokojenia potrzeb kredytowych rolnictwa, opieki weterynaryjnej, opieki nad przemysłem ludowym itd.

—o—

## Reorganizacja ministerstw

**Warszawa.** (Tel. wł. „Gońca Krak.“)

Jak się dowiadujemy minister robót publicznych opracował z polecenia Rady Ministrów, projekt ustawy o utworzeniu ministerstwa komunikacji i budowy. Nowe to ministerstwo ma poza sprawami kolejowemi przejąć kompetencję dotychczasowego ministerstwa robót publicznych, sprawy marynarki handlowej z Min. Przemysłu i Handlu oraz Generalną Dyrekcję Poczt i Telegrafów, podległą obecnie Min. Przemysłu i Handlu. Równocześnie Min. Robót Publ. ulega zlikwidowaniu. Projekt ten podlega obecnie rozważaniom zainteresowanych resortów, ministerjalnych i w niedługim czasie zostanie wniesiony do Sejmu.

# Fiasko strajku w Zagłębiu węglowem

(Telef. od naszego koresp.)

**Katowice.** 3 kwietnia. Według dokładnych informacyj proklamowany przez socjalistyczne związki strajk górników nie przybiera poważnych rozmiarów. Na 58 kopalń nieczynnych jest 5, „Wełnowiec“, „Mysłowice“, „Emmy“, „Brade“ i „Prinzen“. W 24-ech kopalniach liczba strajkujących waha się 30—50 proc., inne kopalnie w normalnym ruchu. Jest to dotychczasowy wynik wytężonej agitacji socjalistycznej, wspartej na wydatnej pomocy niemieckich komunistów, a agitacja ta nie cofała się przed najbrutalniejszym terrorem.

Do jakich drastycznych momentów dochodzi krótkowzroczność kierujących strajkiem klasowców, świadczy fakt zaszły na „Hucie Marty“ 3 marca br. Zmuszeni terrorem „towarzyszy“ robotnicy „Marty“ częściowo porzucili pracę, natomiast na ich miejsce przysłali do pracy 17 strajkujących towarzyszy z Zagłębia Dąbrowskiego i byłej Kongresówki, którzy prawdopodobnie nie karmią i nie sycą demagogiczne hasła.

Takie i podobne zajścia wywołują słuszne oburzenie wśród ogółu robotników. Z ogólnego nastroju wśród mas robotniczych wynika, że mimo całej zaciętości socjalistycznych agitatorów strajk nie osiągnął pożądanej formy i wkrótce zostanie zlikwidowany.

Jak nam w ostatniej chwili donoszą, liczba strajkujących wynosiła 18 proc. ogółu robotników, obecnie strajkujący małymi grupami powracają do pracy.

Znamienną rzeczą jest, że strajk śląski jest wyłącznem dziełem P. P. S. Inne organizacje robotnicze narodowo uświadomione strajk ten jednomyślnie potępiają, czem ściągnęły na siebie ostre ataki prasy socjalistycznej.

# Krwawe starcia w Zagłębiu Dąbrow.

**Socjaliści sprawcami przelania krwi robotniczej.**

**Katowice.** 4 kwietnia. (Telefonem). Według ostatnich doniesień liczba strajkujących spadła do 3 proc. Powrót strajkujących do pracy powiększa się z godziny na godzinę. Na jutro spodziewane jest zupełne zlikwidowanie strajku.

**Sosnowiec.** 3 kwietnia. Jak nasz korespondent donosi doszło wczoraj na kopalni „Piaski“ do krwawego starcia policji z robotnikami. Starcie rozegrało się na następującym tle. Zarząd kopalni „Piaski“ oczekując mających nadejść wpłat pieniężnych z godziny na godzinę odwlekał wypłatę zaliczek robotnikom. Podburzany przez agitatorów tłum wybił kamieniami szyby w oknach i oddał kilka strzałów rewolwerowych. Wezwany oddział policji obsadził biura zarządu, zachowując wzorowy spokój i takt, mimo gradu kamieni i prowokacyjnej postawy tłumu, podnieconego przez agitatorów. W pewnej chwili z tłumu rzucono na budynek biura granat ręczny. Po eksplozji policja, odpierając nacierający tłum w własnej obronie dała salwę karabinową, po której demonstranci cofnęli się. Jeden robotnik został zabity, kilku rannych. Ze strony policji kilku posterunkowych ciężko rannych.

W międzyczasie patrolujący konny oddział Policji został z okien domu obrzucony kamieniami oraz padła na policję salwa rewolwerowa. Natychmiast dom ten został przez policję otoczony i aresztowano w nim 20 częściowo uzbrojonych robotników. Po stwierdzeniu identyczności aresztowanych okazało się, że żaden z nich nie był zajęty w kopalni „Piast“. Zakutych odstawiła policja do Urzędu śledczego w Będzinie.

Na dziś zapowiedziane są dalsze demonstracje strajkujących. Policja otrzymała rozkaz tłumienia zaburzeń w zarodku.

**Warszawa.** (Tel. od nasz. kor.).

**Kierownik ministerstwa pracy i opieki społecznej, p. Simon, przekazał do dyspozycji wojewody kieleckiego 1 miljard marek na rzecz ofiar ostatnich zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

# Wyrok śmierci na bombiarzy zatwierdzony

**Bagiński i Wieczorkiewicz ponownie skazani na śmierć**

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

W myśl wniosku prokuratora, domagającego się ponowienia poprzedniego wymiaru kary, to znaczy kary śmierci, wydał sąd wyrok, zatwierdzający w całej rozciągłości wyrok 1-szej instancji, skazujący obu oskarżonych na karę śmierci.

# Reforma walutowa i fuzja banków

(Od własnego korespondenta).

Warszawa. 4 kwietnia. W Min. Skarbu odbyło się dziś pod przew. p. Premjera Grabskiego, posiedzenie Rady finansowej, na którem dokończono dyskusji w sprawie reformy walutowej.

Uchwalono, że projekt rządowy ustawy o reformie walutowej jest celowy i że utrzymanie dwuwalutowości nie miałoby celu.

P. Premjer stwierdził, że wszyscy godzą się na to, aby szybko zmierzać do wycofania marek i aby je zacząć od większych odcinków markowych, mniejszym zaś nadać charakter bilonu.

Co się tyczy relacji marki do złotego, większość mowców była za utrzymaniem do czasu obiegu markowego relacji 1,800.000 Mk. za 1 złp., ustalonej już w praktyce. P. Premjer zaznaczył przytem, że do czasu nadejścia z zagranicy wystarczającej ilości monet metalowych, zastępować będą bilon drobniejsze odcinki markowe, ewentualnie na okres przejściowy wydrukowany będzie bilon złotowy. Ten stan przejściowy trwać będzie kilka miesięcy ze względu na niemożliwość wykonania dość szybko wystarczającej ilości bilonu metalowego. P. Stan. Karpiński, który zakomunikował, że w oddziale głównym PKKP. subskrybowano 354.000 akcyj B. P. w oddziałach zaś prowincjonalnych (nie licząc Łodzi) według raportów telegraficznych 324.000. Ponieważ na Łódź przypada około 60.000 akcyj, subskrypcja, zgłoszona dotychczas do Komitetu Organiz. B. P. obejmuje około 750.000 akcyj. Do tego przychodzi 100.000 akcyj, które Min. Skarbu przyznało na warunkach ulgowych urzędnikom i wojskowym oraz około 100.000 akcyj, które subskrybować ma przemysł górnośląski. Tak więc wyniki subskrypcji prywatnej na akcje Banku Polskiego są jeszcze korzystniejsze, niż pierwotnie komunikowano, sięgają bowiem prawie 100 proc. kapitału zakładowego.

**Drugi punkt obrad Rady Finans. tj. o fuzji banków państwowych referował prof. Rybarski.** Zainicjowana na mocy ustawy o naprawie Skarbu fuzja banków państw. ma na celu 3 zadania: Koncentrować pomoc kredytową, której Państwo udziela ze swego budżetu w jednej instytucji finansowej; stworzyć z instytucji tej bank przedsiębiorstw państwowych i, co najważniejsze, powołać w ten sposób bank przedewszystkiem dla kredytu długoterminowego na potrzeby Państwa i instytucyj samorządowych. Min. Skarbu projektuje, aby 60 proc. kapitału akcyjnego projektowanego Banku znajdowało się w rękach Państwa i przedsiębiorstw państwowych, 40 proc. zaś w rękach organizacyj samorządowych.

W dyskusji okazało się zgodne zapatrywanie na potrzebę połączenia banków państwowych w jeden, lub kilka większych. Poszczególni mowcy wyrażali wątpliwości, czy łączenie wszystkich banków państwowych w jedną instytucję oraz dopuszczenie do udziału w kapitale akcyjnym jednostek samorządowych jest celowe. Niektórzy mowcy wypowiedzieli się przeciwko likwidacji Banku Krajowego, a za utrzymaniem go w dotychczasowej formie.

—o—

## Zjazd robotników pol. we Francji.

Warszawa. (AW.).

Dnia 6-go kwietnia odbędzie się w północnej Francji w Lile zjazd organizacji związków robotników polskich we Francji który ma stworzyć apolityczną organizację polskich robotników na wychodztwie we Francji.

## Pożegnanie gen. komisarza pol. w Gdańsku

Gdańsk. (AW.).

**Wczoraj senat wolnego miasta Gdańska dał śniadanie na cześć opuszczającego swe stanowisko, zastępcę generalnego komisarza dra Morawskiego.**

# Kobieta jako czynnik polityczny

Warszawa, 4 kwietnia.

W niewielu państwach cieszą się kobiety tak zupełnem równouprawnieniem i do tak ostatecznych granic idącem prawem wyborczem, jak w Polsce, wobec czego sądziłby można, że jako czynnik polityczny grają one tutaj większą rolę, aniżeli ich siostrzyce w krajach, gdzie kobieta nie zdobyła sobie takiego stanowiska i odznaczają się zainteresowaniem i zrozumieniem zagadnień politycznych.

Tego wszakże nie widać. W okresie przedwyborczym słyszymy o dwóch lub trzech wiecach kobiet, a **po wyborach zapanowuje zupełna cisza.** Zapewne, kiedy poseł jeden lub drugi ukazuje się na mównicy, nie brak w sali kobiet, lecz takie skromne objawy ich udziału w życiu politycznem nie świadczą bynajmniej o tem, aby kobieta polska stanowiła czynnik samodzielny, świadom swego znaczenia i odpowiedzialności za bieg spraw publicznych, aby w pełnem poczuciu swych praw, pragnęła rzucić swój wpływ na szalę wydarzeń.

Uwagi te nasunęły mi **wiadomości z Niemiec o formującym się tam stronnictwie kobiet zamężnych** i mających dzieci, z inicjatywy i pod egidą posłanki narodowo-liberalnej, p. Katarzyny von Oheim, **utrzymującej** w Berlinie **jeden z najwięcej wpływowych salonów politycznych,** jakich u nas brak zupełny.

Fakt to zastanawiający, już z tego względu, że gdzie jak gdzie, ale w **Niemczech nie posądzamy kobiet o samoistność** i nie przypuszczamy, aby niemiecka Hausfrau skłonna była do wyemancypowania się z pod hegemonji małżonka. Jeśli jednak tak jest, dowodzi to, że **posiada ona wysokie poczucie swej obywatelskości** i uważa się za powołaną do spełnienia pewnej misji w polityce.

Misja ta zaś zasługuje na taką uwagę, jak sam fakt narodzin oryginalnego **stronnictwa kobiet zamężnych.** Określiła ją p. von Oheim niedawno w rozmowie z pewnym korespondentem angielskim. Otóż w jej pojęciu kobiety niemieckie nie powinny zbyt głęboko zanurzać się w prądy stronnictw, lecz trzymać się na uboczu od wszelkiej partyjności, a kierować się ściśle pobudkami patrjotycznemi i **usiłowania swe zwrócić głównie na sprawy gospodarskie i ekonomiczne.** Kobieta niemiecka jest patrjotką — mówi pani von Oheim i na dowód tego przytacza fakt istotnie wielce przekonywujący i budujący, a mianowicie, że kobiety pracujące w zakładach przemysłowych wywierają na robotników skuteczny nacisk, by nie sprzeciwiali się przedłużeniu ośmiogodzinnego dnia pracy. Pracują one same za niską płacę, tak, iż starczy im ona tylko na zapłacenie obiadu. Rozumieją bowiem, że **trzeba dźwignąć wytwórczość niemiecką i postawić ją w takich warunkach, by towar niemiecki, tańszy od towarów innych krajów, mógł rywalizować na wszechświatowym rynku zbytu, robić tam jak największe podboje i wzbogacać Niemcy.** Rozumieją one podobno, że hasłem narodu niemieckiego winna być praca i jeszcze raz praca, a drogą tą Niemcy podniosą się z upadku, w jakie je pogrążyła wojna. **Trzeba zatem nietylko pracować, ale pracować z pewnem poświęceniem dla sprawy ogólnej, ze świadomością, że w szczęściu ojczyzny szczęśliwą będzie jednostka.**

Brzmi to trochę bajkowo. Niejedno z tego położyć trzeba na karb chęci pochwalenia kobiety niemieckiej przed zagranicznym publicystą. Jeżeli jednak jest w tem choć część prawdy, **świadczy to bardzo dobrze o kobiecie pracującej w Niemczech,** której pracowitości w istocie nikt kwestjonować nie może. Niemniej jest faktem, że robotnicy w Niemczech okazali się skłonni do przedłużenia ośmiogodzinnego dnia pracy w interesie przemysłu krajowego, chcąc, aby obecnie robił on tak ogromne zdobycze w świecie, jak przed wojną. A, że łącznie z tem idzie rozbudowa floty handlowej, więc **towary niemieckie poczynają już zalewać rynek angielski** i zdobywać te tereny zbytu, jakie wydarto im w czasie wojny.

Wszystko to należy rozwiesić przed kobietą polską, niemniej jak to, że pani Katarzyna von Oheim dąży do kreacji salonów politycznych — w Berlinie i gdzieindziej, którym bardzo słusznie przypisuje wielką rolę w życiu politycznem. Z jej enuncjacji wysnuć trzeba wniosek, że **kobieta niemiecka nietylko** stała się samodzielnym czynnikiem w społeczeństwie, ale **wytknęła** sobie bardzo rozumną i **patrjotyczną linję działania.** Jeżeli rzeczywiście ona wpłynęła na wyzwolenie pracy z karbów ośmiogodzinnych i przełamała w praktyce doktrynerską ślepotę socjalistów, to może się pochwalić ogromnym sukcesem i zdobyła nowy liść zasługi.

W kraju, gdzie **powinno pracować się jak najwięcej,** a pracuje jak najmniej, tendencje, ujawniające się tak zbawiennie w działalności społeczno-politycznej kobiety niemieckiej winny być przedmiotem poważnego zastanowienia.

Trzeba nam uczyć się nawet od wrogów, albo raczej głównie od wrogów. Skazani na **sąsiadowanie z najzachłanniejszym, najniebezpieczniejszym narodem** — którego najgorszą latorośl, Polska wychowała swemi sokami — **musimy koniecznie rywalizować z nim na każdem polu,** dotrzymywać mu kroku, a nawet prześcigać go. Od tego zależy cała przyszłość Państwa Polskiego. Historja Polski nie będzie ostatecznie niczem innem, jak **wielkim, nieustannym pojedynkiem między Polską a Prusami.**

A **biada nam,** gdybyśmy **dali się ubiedz** zachodnim sąsiadom, na zagładę naszą czyhającym, **w** pracy i patrjotyzmie.

**Maciej Wierzbiński.**

# Sprawa żyrardowska

**Objektywny stan rzeczy. — Zarząd przymusowy Zakładów żyrardowskich na dłuższą metę nie do pomyślenia. — Rząd nabywał produkty na ulgowych warunkach i wobec tego przeznaczył 44 milj. Mkp. na odbudowę fabryk. — Brak prawnych podstaw do żądania zwrotu równowartości wkładów. — Poprzednicy min. Kucharskiego nie wiedzieli jak rozwiązać zagadnienie. — Min. Kucharski pierwszy wysuwa zasadę waloryzacji i osiąga możliwie najkorzystniejszy kompromis. — Sposób obrony przez min. Kucharskiego był najdogodniejszy dla Państwa.**

Prasa lewicowa, korzystając z demagogicznego wniosku p. Moraczewskiego w t. zw. sprawie żyrardowskiej, nie ustaje w oszczerczej kampanji przeciw b. ministrowi Kucharskiemu. A prowadzi lewica tę kampanję — jak słusznie stwierdza „Gazeta Warszawska", za którą podajemy jeszcze raz poniższy opis objektywnego stanu rzeczy w sprawie żyrardowskiej — z całą świadomością tego faktu, że **w sprawie żyrardowskiej, o ile dotyczy ona osoby p. ministra Kucharskiego, może być dla ludzi objektywnych i uczciwych mowa przedewszystkiem o jego zasłudze wobec Skarbu Państwa.**

Prawdą w sprawie żyrardowskiej jest to, że **b. minister Kucharski** wbrew zamysłom sfer gospodarczych, i opinji innych władz i przy braku wszelkiej prawnej podstawy zdołał **jako pierwszy i po raz pierwszy zrealizować zasadę waloryzacji kredytów,** udzielanych przez Państwo. Wiedziała i wie o tem doskonale również i lewica i dziwić się tylko należy, że jej kierownicy zdecydowali się na topienie resztek swego autorytetu moralnego w kampanji tak bardzo ich kompromitującej.

W całości swej sprawa żyrardowska jest jedną z licznych komplikacyj prawnych, które wyrosły na tle pierwszej fazy chaosu gospodarczego naszego odrodzonego życia politycznego. W r. 1919 rząd polski na podstawie mylnego przeświadczenia, iż głównymi właścicielami zakładów żyrardowskich są obywatele niemieccy, **przystąpił do eksploatacji tych zakładów w formie zarządu przymusowego, a korzystając z szeregu udogodnień,** płynących z uruchomienia tak poważnych zakładów przemysłowych, jakoteż **nabywania ich produktów na ulgowych warunkach,** nie wahał się inwestować w uruchomienie i odbudowę tych zakładów poważnych kapitałów w sumie przeszło 47 miljonów Mkp., które w przeliczeniu na franki szwajc. według kursu dnia udzielenia pożyczek na uruchomienie tych zakładów, wyniosły przeszło 2 i pół miljona franków szwajc.

**Zarząd przymusowy Zakładów żyrardowskich, był z punktu widzenia prawnego,** na dłuższą metę, **nie do pomyślenia.** Właściciele portfelu akcyjnego Żyrardowa, posiadający około 12,000 akcyj na ogólną cyfrę 36,000, byli obywatelami Czechosłowacji, i prawa swe cedowali konsorcjum francuskiemu, które wystąpiło do rządu polskiego z pretensją, o oddanie zarządu zakładów w ręce prawnych właścicieli.

**Kwestja likwidacji zarządu przymusowego** Zakładów żyrardowskich **ciągnęła się przez przeszło 3 lata,** przyczem poszczególni kierownicy ministerjum handlu i przemysłu w ciągu tego czasokresu mieli **różnorodne koncepcje, co do sposobu rozwiązania** tego skomplikowanego **zagadnienia.**

Prawnie pretensje rządu polskiego zmierzały do alternatywy żądania albo **zwrotu przyrostu wartości majątku** Zakładów żyrardowskich, lub też **zwrotu całej sumy nakładowej Skarbu Polskiego z odpowiednim oprocentowaniem. Pierwsze rozwiązanie kwestji nasuwało nader liczne trudności prawne.** Drugi sposób, zwrot całego kapitału inwestycyjnego rządu, miał te ujemne strony, iż **rząd korzystał** przez szereg lat **z produkcji Zakładów żyrardowskich na cele wojskowe i t. p. na warunkach ulgowych** w formie ogromnych rabatów przy dostawach rządowych, tak, że **zwrot pełnej sumy** inwestowanego kapitału, **musiał się spotkać ze sprzeciwem prawnych właścicieli zakładów.** Deprecjacja zaś marek polskich od czasu dokonania nakładu, w chwili zwrotu sum inwesto

# Trzecia wyprawa na szczyt najwyższej góry

Wiadomem jest, że po wojnie, sportowcy i uczeni angielscy, dwa razy ponawiali usiłowania wdarcia się na szczyt Mount Everest; za drugim razem, mimo, że stosunkowo niewielka odległość dzieliła ich od celu, musieli się cofnąć z powodu strasznych warunków meteorologicznych i trudności oddychania rozrzedzonem powietrzem. Obecnie w dniu 27 marca wyruszyła trzecia wyprawa; podobno warunki klimatyczne są niezwykle pomyślne, oraz podróżnicy o tydzień więcej mają czasu, przed rozpoczęciem straszliwego monsunu himalajskiego, który jest wiatrem perjodycznym. Jestto coś w rodzaju naszego wiatru halnego. Również doświadczenia poprzednich wypraw posłużyły do tem lepszego wyekwipowania ekspedycji, szczególnie w aparaty z tlenem. Musimy pamiętać, że Mount Everest ma 29,002 st., czyli 8,845 metrów. Dla porównania zaznaczamy, że najwyższa góra w Europie Mont Blanc ma tylko 4,810 metrów.

Wyprawa, która właśnie opuściła Darjeeling w państwie Bhutan, będącem pod protektoratem Anglji, skąd najlepiej dostać się na Mount Everest, została niezwykle starannie dobraną. Z poprzednich ekspedycji bierze udział 6 członków, z tych Manory jedyny, który brał udział w obydwu poprzednich wyprawach. Nowych jest siedmiu, ale wszyscy są znanymi Alpinistami, robili najtrudniejsze wyprawy na wyspie Spitzberg, lub brali udział w innych, bardzo ciężkich wyprawach w Himalajach lub Górach Hindu-Kusch.

Dowódcą całej wyprawy jest generał Bruce, ur. w r. 1866, bohater z Dardanellów w czasie wojny, gdzie był ciężko ranny, znający Himalaje, jak nikt inny i mówiący językiem ghurka oraz tybetańskim. Pułkownik Younghusband, słynny podróżnik po Tybecie, powiedział o nim, że nikt inny nie nadaje się lepiej, jak generał Bruce, do doprowadzenia szczęśliwie do końca tej niesłychanie trudnej wyprawy.

Być może, że generał Bruce, sam na szczyt nie będzie się wdzierał; czas jego już minął, mimo, że jest jeszcze niesłychanie silny i wytrzymały. Prawdopodobnie z jakiegoś dogodnego punktu z pod Mount Everest będzie kierował wyprawą i prowadził całą organizację.

Zastępcami jego są: major Norton, Leigh Mallory, ten, który po raz trzeci usiłuje Himalajom wydrzeć ich największą tajemnicę, oraz Dr Somerrell.

Ci trzej ostatni mają za sobą rekord wysokości z r. 1922 — 26.985 st. Następnie jest kapitan Geofrey Bruce i kapitan Noel. To są ci, którzy już brali udział w poprzednich wyprawach. Nowymi są: geolog Odell z College of Science, następnie prof. Beutley Beetham, członek Tow. Zoologicznego, A. C. Iroine z Marton College, Holender v. Hazard prof. uniw. w Leeds, major Hingston, autor cennych prac z zakresu ciśnienia krwi w rozrzedzonem powietrzu i E. O. Schebbeare, urzędnik zarządu lasów w Indjach, mówiący językiem Nepal i tybetańskim. Fotografem wyprawy jest kapitan Noel. Jeszcze towarzyszyć wyprawie będzie sześciu podoficerów ze szczepu Ghurke, z których czterech brało już udział w poprzednich wyprawach. Wszyscy ludzie wyjątkowo dzielni i silni.

Najciekawszem jest, że masy Tybetańczyków zgłaszają się na tragarzy i chcą iść, choćby darmo. Tysiące ich zeszło się na uroczystość rozpoczęcia wyprawy, którą żegnali w sposób entuzjastyczny i niezwykle serdeczny. Przybyli lamowie, duchowni buddyjscy, udzielili wyprawie błogosławieństwa przed wyruszeniem.

wanych. wobec nie istniejącej podówczas żadnej ustawy o waloryzacji, niesłychanie gmatwała i komplikowała całą sprawę.

W ciągu trzech lat sporu o warunki likwidacji zarządu przymusowego Zakładów żyrardowskich, panowała **niezwykła sprzeczność opinji najwyższych czynników prawnych w Państwie**, co do sposobu rozwikłania tego problemu. Inne było zdanie depart. budżetowego Ministerjum Skarbu, a inne prokuratorji generalnej: różnił się w swym sądzie o tej sprawie ówczesny minister handlu i przemysłu Przanowski, od ministra Strassburgera, czy Ossowskiego.

Rozbieżność poglądów **wynikała z braku dostatecznie silnych podstaw prawnych**, które usprawiedliwiłyby prawność przymusowego zarządu zakładami Żyrardowa.

W ciągu 3 i pół lat tego przydługiego procesu likwidacyjnego, jedno rozwiązanie nasuwało się ostatecznie, jako konieczność: **rząd był zmuszony do kompromisu i targu z właścicielami zakładów.** Grając umiejętnie atutami posiadanymi w ręku, mógł tą drogą porozumienia uzyskać najdokładniejsze warunki spłaty włożonych w Zakłady żyrardowskie kapitałów.

**I w tym momencie właśnie występuje na widownię ówczesny minister handlu i przemysłu p. Kucharski.** Gabinet p. Witosa przystępuje do energicznej akcji naprawy Skarbu. Rząd większości zdąża celowo do przygotowania podstaw tej sanacji finansowej, której realizację widzimy dziś w całym blasku.

**Minister handlu i przemysłu rozumie wówczas doskonale sytuację finansową państwa.** Zakłady żyrardowskie wymagają wówczas, w drugiej połowie 1923 r. **dalszych ogromnych kredytów** na zakontraktowanie zapasów lnu. Nowe pożyczki są dla skarbu nie do zniesienia. Przeciwnie **w interesie skarbu** leżało możliwie szybkie **uzyskanie wpływów z tytułu zwrotu pożyczek inwestycyjnych.** Zarząd przymusowy Zakładów żyrardowskich żąda szybkiej decyzji, podkreślając, że dalsze jego funkcje ze stanowiska interesów skarbowych są szkodliwe. Właściciele Zakładów żyrardowskich są skłonni do pertraktacji, okazując daleko posuniętą ustępliwość.

Wszystko to skłoniło ówczesnego Ministra przemysłu i handlu p. Kucharskiego **do sfinalizowania**, przeciągających się od 3 lat układów **za pomocą kroku, który pewne sfery nazywały wówczas niesłychanym „zamachem“.** W dniu 24 lipca 1923 r. upoważnił p. min. Kucharski swego pełnomocnika dyr. Dąbrowskiego do żądania tytułem zwrotu sum wydatkowanych w r. 1919 i 1920, 22 miljardów mkp. **W czasie, gdy nie obowiązywała żadna ustawa waloryzacyjna, gdy nie było żadnego ściśle określonego miernika kredytowego, minister Kucharski po ustaleniu sumy z ministrem skarbu, zażądał sumy 22 miljardów mp., wskazując granicę ustępstw na 20 miljardów.**

Wprawdzie tedy suma ta daleką była od pełnej, zwaloryzowanej kwoty inwestycyjnej złożonej przez rząd, ale pamiętać trzeba, że w tym okresie nie istniały żadne podstawy prawne do żądania waloryzacji udzielonego kredytu.

**Droga polubowna** rozwikłania kwestji żyrardowskiej **była wówczas dla rządu korzystniejszą od drogi sądowej,** w polubownych zaś pertraktacjach jednym z czynników decydujących była fatalna sytuacja finansowa państwa, która uniemożliwiając ministrowi handlu i przemysłu udzielenie zakładom żyrardowskim niezbędnych kredytów zmuszała go do opustu sumy zwrotu w ramach możliwych do osiągnięcia w ówczesnych warunkach. Jeżeli się zatem jeszcze pamięta, że minister Kucharski w porozumieniu z ówczesnym ministrem skarbu dążył do przyspieszenia zwrotu podażnej sumy dla skarbu państwa od właścicieli Zakładów żyrardowskich, okazuje się, **że w ówczesnej konjunkturze sposób likwidacji przymusowego zarządu w Zakł. Żyrardowa przezeń obrany, był najdogodniejszym dla Państwa i na żadne straty go nie naraził.**

# Z prasy.

**Kłamstwo prasy. — Rzeczowa dyskusja na łamach „Czasu“.**

(XX) Ciemne żywioły w „fjakerblacie“ i sprytni semici w „Naprzodzie“ w sposób, na którego niesumienność określenia nie można znaleźć, — obwieścili wczoraj, że p. Władł. Kucharski wydany został Trybunałowi Stanu. A w ich własnych telegramach jest mowa tylko o odesłaniu sprawy do komisji, która przyjdzie dopiero z wnioskami... I sami przyznają, że wniosek o odesłanie do komisji uchwalono jednogłośnie, głosami całej Izby.

Oto uczciwość prasy!... Kłamcy!... Wstyd!...

W „Czasie“ po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, rozpoczęto rzeczową dyskusję w poważnej sprawie. Chodzi o kwestję porozumienia czesko-polskiego. Stwierdzamy przedewszystkiem, że „Czas“ lojalnie podkreślił rzeczowy moment, który kieruje stronnictwo demokratyczno-narodowe ku porozumieniu:

„Jest w Polsce stronnictwo — pisze „Czas“ — nie potrzeba go wskazywać — które z obawy przed Niemcami liczy się również z podobną ewentualnością i dlatego gotowe jest popierać rokowania z Czechami, choćby one zasadniczej linji swej polityki nie zmieniły.“

Pogląd słuszny!... Ale „obawy“, o których „Czas“ mówi, nie naszym są udziałem. Nie kto inny bowiem, tylko Demokracja Narodowa podjęła walkę z Niemcami i — jej pogląd w polityce zwyciężył. Ale były inne ugrupowania polityczne, które stale na ustach miały frazes: „My z Niemcami musimy być w zgodzie, bo to bardzo silne państwo!“ Nie wyziera z takich słów odwaga. Stronnictwo dem.-narodowe docenia tylko należycie grozę niebezpieczeństwa niemieckiego, a to nie jest obawa! I w obliczu tego ciągłego niebezpieczeństwa — dąży stronnictwo dem.-narodowe do zorganizowania wszystkich żywiołów nieprzychylnych Niemcom — przeciw nim.

# KORESPONDENCJE.

**TORUŃ.**

Dzielnica nasza, Pomorze, dała dobry, godny naśladowania przykład innym dzielnicom Polski, zabrawszy się energicznie do gromadzenia funduszów na sprawienie 20 samolotów dla obrony powietrznej Pomorza. Pomyślmy sobie, ile samolotów posiadałoby Państwo, gdyby inne dzielnice, jak Wielkopolska, Małopolska, Litwa itd. zajęły się tą tak ważną sprawą, jaką jest dopomożenie Państwu w zwiększeniu środków powietrznej obrony.

Celem zorganizowania odnośnej akcji w Toruniu, odbyło się przy końcu ub. miesiąca we „Dworze Artusa“ sebranie organizacyjne, na które przybyło liczne grono osób, znanych z ofiarnej działalności na niwie społecznej. Po dłuższej dyskusji uchwalonym został następujący program zbiórki: W sobotę 5-go kwietnia o 19-tej „Wielki Raut“ w salach „Dworu Artusa“: w niedzielę 6-go zbiórka przy stolikach w kawiarniach, restauracjach itd.: w niedzielę 13-go kwietnia zbiórka uliczna. O 17 „Wielka wenta przedświąteczna“ w salach „Dworu Artusa“: od 1 do 10 kwietnia zbiórka w lokalach handlowych i przemysłowych, kinach itd.: od 1 do 30 kwietnia zbiórka podczas przedstawień w Teatrze.

Pod wieloma innymi względami dzielnica nasza mogłaby także za wzór posłużyć. I tak, w walce z żywiołami obcoplemiennymi prasa tutejsza zwraca uwagę nawet na drobne szczegóły, wychodząc słusznie z zasady, że z takich drobnych szczegółów składa się życie. Między innemi np. pisze tut. „Słowo Pomorskie“ w korespondencji z Golubia:

Od dłuższego czasu daje się zauważyć, zwłaszcza po pierwszym każdego miesiąca, jak tłumy ludności przesuwają się przez Golub i spieszą do zażydziałego Dobrzynia po drugiej stronie Drwęcy. Skąd i poco spieszą ci ludzie, głównie kolejarze i ich żony oraz ci wszyscy, którzy korzystają z ulgowych biletów kolejowych? Spieszą z bliższych i dalszych powiatów Pomorza, aby zaopatrywać się w żydowskich sklepach.

Rząd pozwala na koszt Państwa, a więc na koszt innych obywateli jeździć uprzywilejowanym po kraju i umożliwia na koszt Państwa szukać sobie żydowskich kramarzy i ich wzbogacać. Czas z tem skończyć!

Ruchliwy nasz Teatr miejski, idąc za przykładem krakowskiego Teatru im. Słowackiego, zdobył się na wystawienie szekspirowskiego „Snu nocy letniej“. Fascynujące i poetyckie to widowisko spotkało się u nas z uznaniem i entuzjazmem podobnie, jak w Krakowie. Sukces „Snu nocy letniej“, zapowiadający widowisku temu trwałe powodzenie, polega w znacznej mierze na świetnej grze całego zespołu, o wysokiej artystycznej skali, oprawie dekoracyjnej pendzla p. F. Krassowskiego oraz ilustracji muzycznej Mendelssohna pod batutą p. M. Popławskiego.

Zanikający w całej Polsce, a także i na Pomorzu przemysł domowy, poczyna powoli odżywać. Z okolic Świecia donoszą, że jedna z gałęzi starego przemysłu domowego odżyła znowu w powiatach: świeckim, tucholskim i starogardzkim w postaci wyrobu szufli, mioteł, pudeł do wapna, gliny itd. Przemysł ten zanikł powoli już przed wojną, ponieważ konkurencja była za wielka i ludzie lepiej zarabiali na robotach polnych w Saksonji, aniżeli na tych wyrobach. Obecnie jednak wskutek powstrzymania wyjazdu „na Saksy“ i drożyzny wyrobów przemysłowych przemysł ten domowy odżył. Obecnie widuje się znów po jarmarkach i targach wyroby te, zwożone nawet na wozach drabiniastych.

Ruch budowlany w Toruniu, który wskutek niepogody z tygodnia na tydzień był odkładany, wzmógł się ostatnimi dniami. Podjęto prace przy przebudowie większych budynków i rozpoczęła się budowa nowych, mniejszych domów mieszkalnych.

Wznowiono więc prace przy przebudowie gmachu Banku Kredytowego przy ul. Szerokiej, wykończenia którego oczekuje publiczność naszego grodu z utęsknieniem, z racji, że okalający go wysoki parkan hamuje ruch uliczny. Dalszą przebudowę domu przeprowadza się przy ul. Szerokiej i Żeglarskiej, gdzie ubikacje parterowe połączone zostały w jedną wielką, mającą mieścić wkrótce większy magazyn. Wreszcie ostatnią przebudowę ukończono już w domu, mieszczącym dawniej hotel Rzyński, a obecnie Bank Zjednoczenia przy ul. Chełmińskiej.

Szczególniej wykończenia domów mieszkalnych z niecierpliwością oczekuje nasze miasto, gdzie podobnie, jak w innych miastach polskich panuje silna „mizerja“ mieszkaniowa.

**Pomorzanin.**

# WIADOMOSCI DROBNE.

**— POWÓDŹ W ROSJI. —**

Wylew Wołgi i płynąca kra wyrządziły w okolicach Carycyna wielkie szkody. Poziom wody podniósł się o 1 i pół sążnia (2.24 metr.).

**— POŻYCZKA DLA NIEMIEC. —**

Komisja rzeczoznawców przewiduje przyznanie Niemcom pożyczki 1 miljarda marek złotych. Złagodzenie okupacji Ruhry zależnem ma być od wykonania przez Niemcy świadczeń gospodarczych.

**— RAD POD RYGĄ. —**

W torfowiskach na wybrzeżu morskiem pod Rygą wykryto obecność radu.

**— DYMISJA ROOSEVELTA. —**

Donoszą z Waszyngtonu, że w senacie został zgłoszony wniosek o udzielenie dymisji podsekretarzowi stanu Teodorowi Rooseveltowi, ponieważ jest on wmieszany w aferę naftową.

**— LIGA NARODÓW O KOLONISTACH NIEMIECKICH W POLSCE. —**

Dnia 10 bm. zbierze się w Paryżu komisji Ligi Narodów dla rozpatrzenia sprawy kolonistów niemieckich w Polsce.

**— SAMOOSKARŻENIE. —**

W Warszawie do policji śledczej zgłosił się Jan Semadeni, kierownik filji 2-ej Banku Stołecznego i oskarżył się o defraudację sumy około 100 miljardów marek polskich, z którą prowadził nieudałe operacje finansowe. Sędzia śledczy nakazał aresztowanie Semadeniego.

**— NAJAZD NIEMCÓW NA WŁOCHY. —**

Półwysep Apeniński stał się celem podróży olbrzymiej ilości Niemców. Specjalne pociągi zwożą bogatych Niemców do miast włoskich. Niewiadomo, co jest przyczyną tej nowej inwazji niemieckiej.

**— BURZE ŚNIEGOWE W AMERYCE. —**

We wschodnich stanach Stanów Zjednoczonych szaleją gwałtowne burze śniegowe. W wielu miejscach komunikacja kolejowa uległa całkowitej przerwie.

**— ROSJA PERTRAKTUJE Z KANADĄ. —**

Do Ottawy przybyli delegaci Sownarkomu celem rokowań o układ handlowy Kanady z Rosją.

**— HANDEL KOBIETAMI. —**

W Kiszyniewie pewien Rumun przyprowadził na targ swoją żonę i chciał ją, jak białą niewolnicę sprzedać za zboże. Nieuczciwego człowieka aresztowano i osadzono w więzieniu.

**— PROJEKT KREDYTÓW DODATKOWYCH WE FRANCJI UCHWALONY. —**

Izba deputowanych i senat przyjęły całość projektów, dotyczących kredytów dodatkowych 465 głosami przeciw 66.

**— STOSUNKI HANDLOWE WŁOCH Z SOWIETAMI. —**

Okręty, należące do „Lloyd Triestino“, odpłyną niebawem po raz pierwszy do Odesy. „Triestino“ jest pierwszem towarzystwem nawigacyjnem, którego okręty po rewolucji sowieckiej, zgodnie z traktatem włosko-rosyjskim, ukażą się na wodach morza Czarnego. Towarzystwo to uzyskało pozwolenie na zakładanie ajencji i filji w portach czarnomorskich.

## Z DNIA.

### Zamożny stan urzędniczy.

Jak wiadomo, urzędnicy i wojsko zakupiło 10 procent akcyj Banku Polskiego, co świadczy napewno o ich bezinteresowności, wierze w dobrą przyszłość Skarbu, zaufaniu do Rządu, patrjotyzmie, a rzekomo także o zamożności stanu urzędniczego. Urzędnik przed wojną, choć był sytuowany finansowo znacznie lepiej, kupował wszystko na raty. I dziś tak samo, gdyby mu spłaty należytości za kupioną akcję nie rozłożył Rząd na 6 rat, nie potrafiłby zaimponować światu swym patrjotyzmem.

Podczas wojny, urzędnik, mimo rosnącej drożyzny, a stałych poborów, żył: wyprzedawał, co mógł, nicował i farbował ubrania po 4 razy, żywił się kukurydzianym chlebem i pęcakiem, i żył ku ogólnemu zdziwieniu, że z pensji może wyżyć. Mówiono nawet żartem, że po skończeniu wojny rząd austrjacki wytoczy wszystkim urzędnikom dyscyplinarkę o łapownictwo, właśnie na tej podstawie, że żyli, choć pensja na to nie wystarczała.

Boję się, że niebacznie rzucone słowa o zamożności urzędników mogą znaleźć wiarę w sferach nieurzędniczych. Niechże więc p. Minister Skarbu wie, że wielu urzędników, subskrybując akcje dla honoru Państwa, nie myślało wówczas o tem, że trzebaby wreszcie po 10 latach kupić sobie jakieś ubranie, płaszcz lub kalosze na dziurawe buty.

Inaczej mówiąc: Niech p. Minister Skarbu wyciąga z tych 10 procent najchlubniejsze wnioski — z wyjątkiem zamożności stanu urzędniczego. **A. S.**

### 5 razy krzyknął!

Wczorajsze dzienniki przyniosły wesołą wiadomość. Oto redivivus poseł Daszyński pokazał się na posiedzeniu Sejmu i podczas dyskusji w sprawie żyrardowskiej aż (!) pięć razy krzyknął: „narodowa kradzież!" Aż pięć razy!

No!... no!... Tyle energji w pos. Daszyńskim!... Aż pięć razy rzucić „Zwischenruf"... Ktoby to powiedział?...

Towarzysze posłowie z PPS. Żuławski i Pużak, którzy spełniali dotychczas zaszczytną rolę krzykaczy w Sejmie — będą zwolnieni ze swego trudnego stanowiska...

Na arenę krzykaczy wstępuje nowy geniusz, poseł Ignacy Daszyński, stary parlamentarzysta!...

W pierwszym występie krzyknął już pięć razy... Obliczamy, że pos. Daszyński w każdym razie w przyszłości będzie mógł pokrzykiwać przeciętnie trzy razy na jednem posiedzeniu. To go nie zmęczy... Dwaj zaś posłowie będą mogli z pożytkiem pracować na innej niwie PPS.

Okazuje się jednak, że pos. Daszyński może odegrać jeszcze jakąś wybitną rolę... Ten człowiek jest naprawdę niewyczerpany...

Aż pięć razy krzyknął!...

—o—

# KRONIKA.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO**

Sobota popoł.: „Kościuszko pod Racławicami"; — wieczorem: Wieczór ku czci Jul. Słowackiego.

Niedziela popoł.: „Świerszcz za kominem" — wieczorem: „Tyle namiętności... w marjonetkach".

Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami".

**REPERTUAR OPERETKI.**

Sobota: „Madame Pompadour".

Niedziela popoł.: „Królowa przedmieścia" — wieczorem: „Madame Pompadour".

**REPERTUAR TEATRU BAGATELA**

Sobota popoł.: „Przyjaciółka pana ministra" — wieczorem: „Prof. Klenow"; o godz. 10.30 w nocy: Rewja cenzuralna.

Niedziela popoł.: „Jabłuszko" — wieczorem: „Prof. Klenow"; o godz. 11.30 w nocy: VII rewja cenzuralna.

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH**

**Nowości: Trucizna bolszewizmu;** dramat w 7 akt.

**Promień: Lucretia Borgia;** II serja.

**Reduta:** Od poniedziałku 31 marca: **Tajemnica Zamku sandomierskiego;** potężny dramat w 6 aktach; rzecz dzieje się w Polsce w XVII wieku; pozatem: **Fatty w roli barona;** po raz pierwszy w Krakowie.

**Uciecha: Tajemnica Białej Twarzy.** W gł. roli Konstancja Talmadge.

**Wanda: Dzieje pięknej Beduinki.**

**Warszawa: Wszystko za pieniądze;** dramat w 6 akt.

**Zachęta: Przysięga i urok kobiety.**

**NASZ FELJETON.** W dzisiejszym numerze zaczynamy drukować w feljetonie bardzo ciekawą rozprawę o Mahatmie Gandhi. Jest to przewódca obecnego ruchu anty-angielskiego w Indjach. Około Gandhi'ego gromadzą się obecnie całe Indje, które on prowadzi ku nowej przyszłości.

Podajemy równocześnie dokładne i niesłychanie interesujące szczegóły podróży samolotem naokoło świata, którą śledzić będziemy uważnie. Dzisiaj zaś drukujemy historję sensacyjnej wyprawy na Mont Everest, najwyższy szczyt górski na całej kuli ziemskiej.

# Wykrycie tajnego arsenału w Krakowie

**Kraków,** 4 kwietnia.

W ostatnich dniach policja krakowska wykryła w dwu miejscach **magazyny z materjałami wybuchowemi, oraz z nabojami karabinowemi.** Materjały wybuchowe znaleziono przypadkiem **na strychu** domu przy ul. Kochanowskiego pod l. 25, większą zaś ilość naboji karabinowych **w mieszkaniu prywatnem** przy ul. Ambrożego Grabowskiego.

W związku z pierwszą sprawą dokonała policja aresztowania **szeregu osób,** które odstawiono do sądu. Śledztwo policyjne dąży do wyjaśnienia od jakiego czasu i w jakim celu gromadzono materjały wybuchowe. Afera ta, **pełna tajemniczości,** przybiera sensacyjne rozmiary. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły tej afery trzymane są w tajemnicy.

**NIE O 5.79, LECZ O 3.26 PROC. WZROSŁA DROŻYZNA W MARCU W KRAKOWIE.**

Województwo krakowskie prostuje, że w ostatnim obliczeniu komisji lokalnej w Krakowie dla badania zmian kosztów utrzymania, która odbyła posiedzenie dnia 1. kwietnia br. zaszła pomyłka o tyle, że podana cyfra **wzrostu** kosztów utrzymania za cały miesiąc marzec br. wynosi nie **5.79 proc.,** lecz **3.26.**

**KRAKÓW SUBSKRYBOWAŁ 22.700 SZT. AKCYJ BANKU POLSKIEGO.**

Według ostatecznych obliczeń oddziału krakowskiego PKKP. ilość subskrybowanych w Krakowie akcyj Banku Polskiego wynosi 22.700 sztuk. Składają się na tę cyfrę zapisy prywatnych osób, oraz instytucyj finansowych i przemysłowych naszego miasta. Największy ruch subskrybentów zaznaczył się w ostatnich trzech dniach. Subskrypcja akcyj Banku Polskiego zakończyła się w dniu 3 bm.

**ZŁOTY JUBILEUSZ ISTNIENIA ZGROMADZENIA SALEZJAŃSKIEGO.** Przed 50 laty, dnia 3 kwietnia 1874 r. ukazał się dekret Stolicy Apost., w którym Pius IX zatwierdził regułę zakonną, założonego przez ks. Bosko „Towarzystwa św. Franciszka Salezego". W chwili zatwierdzenia Towarzystwo skupiało 320 współpracowników. Po 50 latach, w styczniu br. liczyło 5.860 członków, którzy pracują w 487 zakładach wychowawczych, tworzących 29 prowincji zakonnych. Z pośród zaś Salezjanów w obecnej chwili piastuje 1 godność kardynała, 4 — arcybiskupów, 11 — biskupów i 2 prefektów apost.

W r. 1887 przyjął ks. Bosko w swe szeregi kilku Polaków. Pierwszym z nich był, zmarły później w opinji świętości, ks. August Czartoryski. Polska prowincja salezjańska liczy obecnie 269 członków, a wśród nich 94 księży, 103 kleryków i 72 braci. Zakładów salezjańskich w Polsce jest w bież. roku szkolnym 18.

**ZBIÓRKA NA OFIARY POWODZI.** Polski Czerwony Krzyż Okręgu Krakowskiego, chcąc przyjść z pomocą nieszczęsnym ofiarom okolic dotkniętych powodzią, urządza zbiórkę w poniedziałek, tj. 7 kwietnia br. Zwraca się z gorącym apelem do szerokich warstw społeczeństwa o jak najofiarniejsze poparcie powyższej akcji przez składanie datków na ten cel w wysokim stopniu szlachetny i humanitarny. Niechaj każdy w miarę możności rzuci grosz i przyczyni się do otarcia łez niedoli.

**PODATEK LOKATORSKI.** Od podatku lokatorskiego, który ma być wpłacony do 10 kwietnia, zwolnieni są bezrobotni, inwalidzi, emeryci i stróże. Podania o zwolnienie od tego podatku wnosić należy do dziennika podawczego Magistratu.

**Z TARGU.** Targ wczorajszy odznaczał się dowozem o wiele słabszym od wtorkowego. Płacono za 1 litr mleka zbieranego 500—550 tys.; niezbieranego 600—700 tys.; śmietany słodkiej 800—900 tys.; kwaśnej 1.600—1.800 tys.; 1 kg masła 8—8 i pół milj.; ser do 2 miljonów mk.; jaja za sztukę 130—140 tys.; 1 kg. ziemniaków 250 tys.; buraków 300—450 tys.; marchwi 500—800 tys.; cebuli 400—450 tys.; kalafiory inspektowe 10—15 miljonów. — Drób: Kura 8—15 miljonów; kaczka 12—16 miljonów; gęś 14—18 miljonów; indyk 30—42 miljonów.

**TRANSPORTY MĄKI DLA KRAKOWA.** Wczoraj przybyło do składów aprowizacyjnych przy ul. Warszawskiej dalszych 6 wagonów mąki poznańskiej, tak, że obecnie w składach aprowizacyjnych złożonych jest razem 28 wagonów mąki.

**OBNIŻENIE CENY MĄKI POZNAŃSKIEJ DLA KRAKOWA.** „Guzolan" w Poznaniu obniżył cenę mąki żytniej o 10.000 na kg. i dostarczać będzie gminie m. Krakowa mąkę po cenie 430.000 za 1 kg. a nie jak zapowiedział, po 440.000. Wskutek tego cena chleba zostanie definitywnie utrzymana na dotychczasowym poziomie.

**PRZENIESIENIE BIUR INSPEKTORATU SKARBOWEGO III DLA MIASTA KRAKOWA.** Biura inspektoratu III dla miasta Krakowa zostały przeniesione z ulicy Krowoderskiej na Podgórze, do budynku byłego starostwa podgórskiego (ulica Józefińska 16).

**ZNALEZIENIE SZKIELETU LUDZKIEGO.** Robotnicy, zajęci przy kopaniu fundamentów w Alejach Dębowskiego na Krzemionkach znaleźli na 30 cm. pod powierzchnią ziemi szkielet ludzki. Szkielet ten polecił lekarz obwodowy przewieźć do zakładu medycyny sądowej, stwierdzając równocześnie, iż szkielet ten znajduje się w ziemi prawdopodobnie już 50 lat.

**PAŃSTWOWA SZKOŁA POŁOŻNYCH W KRAKOWIE** zawiadamia, że na rok szkolny 1924-25, rozpoczynający się 1. X., zgłoszono 140 kandydatek, a na rok 1925-26 — 70 kandydatek. Wobec tego żadne dalsze zgłoszenia aż do 1. X. 1926 uwzględnione nie będą. Kandydatki zaś, które zgłosiły się dotychczas muszą przedstawić poświadczenie odnośnego lekarza powiatowego wzgl. Starostwa, że przyjęcie ich do Państwowej Szkoły Położnych leży w interesie danej miejscowości, względnie powiatu.

**O MIESZKANIA DLA OFICERÓW.** Katastrofalna sytuacja mieszkaniowa w mieście odbija się najdotkliwiej na oficerach i ich rodzinach, których obowiązki zawodu nie pozwalają ugruntować ich gospodarstw. Oficer bowiem aczkolwiek stale do garnizonu przydzielony, nie jest nigdy pewny, gdzie jutro będzie musiał stanąć na posterunku. Wobec wysiłku w kierunku sanacji Skarbu, władze wojskowe z p. ministerm spraw wojskowych na czele przykładając rękę do pracy sanacyjnej, postanowiły oszczędzić Skarbowi Rzplitej wydatku na opłacanie mieszkań dla oficerów bezdomnych w hotelach pomieszczonych i wydały rozkaz natychmiastowego opróżnienia wszystkich mieszkań i pokoi w hotelach przez oficerów zajętych. Wykonanie tego rozkazu przekracza siły tutejszej Komendy wojskowej, ponieważ wszystkie budynki wojskowe są jak najdokładniej wykorzystane. Władze wojskowe zajmując bezprzykładnie życzliwe stanowisko wobec kształcącej się młodzieży cywilnej, z uszczerbkiem dla własnych interesów, odstąpiły część swoich lokali bezdomnej młodzieży akademickiej. W tym stanie sprawy, bez pomocy ogółu mieszkańców miasta, wykonanie rozkazu władz wojskowych, zmierzające ku odrodzeniu Skarbu Państwa, przeprowadzić się nie da. Dlatego też Magistrat m. Krakowa pomny na ofiarność obywateli dla braci-żołnierzy apeluje gorąco do mieszkańców w tej niepomiernie ciężkiej sytuacji mieszkaniowej, by pomogli władzom wojskowym i nawet z uszczerbkiem dla swojej wygody, zechcieli dobrowolnie odstąpić część swych ubikacji mieszkalnych dla tych, którzy życie swoje dają w służbie dla obrony Ojczyzny i wyraża nadzieję, że przy dobrej woli niewątpliwie jeszcze wiele pomieszczenia dla tak dobrego celu się znajdzie. Wynagrodzenie za dostarczone w ten sposób mieszkanie i pojedyncze pokoje płacone będzie przez odnośnego oficera w wysokości obopólnie i dobrowolnie z dostawcą mieszkania ułożonej. Zaofiarowane do odnajęcia mieszkania i pojedyncze pokoje kawalerskie należy jak najspieszniej skierować ustnie lub pisemnie do wydziału V Magistratu. — Prezydent miasta.

---

**KONCERT POPOŁUDNIOWY,** który pod nazwą „Podwieczorku artystycznego" staraniem „Związku Dziennikarzy Polskich" odbędzie się w niedzielę dnia **6 bm.** w sali restauracji Udziałowej posiada bogaty i urozmaicony program, na który składają się występy pierwszorzędnych sił artystycznych naszego miasta.

A mianowicie prof. Wł. Kozłowski, sławny wirtuoz i pedagog, b. nadworny skrzypek w Petersburgu, wykona szereg utworów koncertowych.

P. Marjan Sobański, artysta i ulubieniec Opery poznańskiej wykona swym wielkim, dźwięcznym bas-barytonem szereg arji i pieśni.

Recytacja utworów poetyckich Wierzyńskiego i Stwory przez świetną deklamatorkę p. Irenę Castory, produkcje taneczne warsz. artystki p. Staruszkiewiczowej oraz krótki wykład uczonego grafologa prof. Gralskiego p. t. „Pięcio-minutowa lekcja praktycznej grafologji" dopełnią programu, którego podstawę stanowią jak zwykle świetne produkcje koncertowe mistrzowskiej orkiestry 20 pp. pod osobistym kier. kapelmistrza Juljusza Szreyera. Orkiestra wykona kilka niegranych w Krakowie utworów.

Początek koncertu o godz. 4 i pół. Wstęp na salę 1 miljon marek.

**BACZNOŚĆ INWALIDZI!** W Krakowie ma być kreowany hurtowny skład soli. Koledzy reflektujący zechcą zgłosić się do Związku Inwalidów Wojennych, Podzamcze 30, najdalej do 10 kwietnia br.

**„NAJMŁODSZA POEZJA KRAKOWSKA".** Pod tym tytułem wygłosi w Jaśle, staraniem tamtejszego koła akademickiego drugi o najmłodszej poezji odczyt p. Stanisław Kasztelowicz, członek krak. grupy poetyckiej „Helljenu", w niedzielę dnia 6 bm. w sali gimnastycznej o godzinie 5.30 wieczorem.

**ZEBRANIE KOŁA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO** z referatem prof. dra Dyboskiego: „O zagadnieniach nauczania gramatyki w świetle doświadczeń angielskich" odbędzie się 6 bm. (w niedzielę) o godz. 11 przedpoł. w sali 43 Uniw. Jag. (Coll. Nov.).

**KURS POŃCZOSZNICZO-TRYKOTARSKI.** W celu przyjścia z pomocą osobom nie mającym źródła do zarobkowania, krajowy Patronat przemysłowy organizuje w Krakowie 6-tygodniowy popołudniowy kurs maszynowy pończoszniczo-trykotarski. Bliższych szczegółów udziela Ekspozytura Patronatu przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk 12 między godziną 12 a 2 w poł. Termin zgłoszeń do dnia 15 kwietnia br.

**UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI TAD. KOŚCIUSZKI.** Dziś, tj. 5 bm. odbędzie się w Sokole Uroczysty Wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki. Udział w wieczorze przyjęli: WPP. Hubert hr. Rostworowski, art. dram. Kopczewska z teatru im. Słowackiego, chór „Ton" tow. śpiew. im. Żeleńskiego, orkiestra Semin. naucz. męskiego pod osobistym kier. artyst. prof. Koniora. Początek Wieczoru o godz. 7 wieczorem.

**STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO** 1-szej Szkoły im. św. Wojciecha (barak przy ul. Biskupiej) odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 4 popoł. Wieczorek muzykalno-wokalny z udziałem sił artystycznych 1-szej filji „Espany" ork. mandolinistów drukarzy, chóru „Lutni" krak., monologisty p. Zabłockiego i deklamatorki p. Hamplówny. Dochód przeznaczony na ubogą młodzież i budowę własnej sceny. Goście mile widziani.

**Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W.** Dziś tj. w sobotę 5 bm. o godz. 7 wiecz. w sali 39 Coll. Novi zebranie członków koła z referatami prof. Z. Klemensiewicza i prof. Fr. Bielaka na temat: a) Projekt podręcznika do nauki języka polskiego; b) Lektura autorów obcych w gimnazjum. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

**PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH.** W dn. 30 marca br. zostało przedłożone do podpisu ministra przemysłu i handlu rozporządzenie w sprawie podniesienia towarowej taryfy kolejowej. Rozporządzenie to po podpisaniu również przez ministra kolei żelaznych ma ukazać się dn. 5 bm. w Dzienniku Ustaw. Należy zaznaczyć, że dotychczasowe 10 klas taryfowych zostały przesunięte o jedną klasę wyżej, przez co taryfa towarowa podwyższona została o 20 proc. Równocześnie zaś stworzona została nowa klasa taryfowa, jako pierwsza na towary luksusowe, których przewóz podwyższono o 50 proc. Zatem ogólne podwyższenie taryfy kolejowej wynosi w sumie od 20 do 30 proc.

# GIEŁDA.

Kraków 5 kwietnia.

**Na giełdzie efektów spadek kursów przybiera już formy paniczne. Ani jeden papier nie zdołał wczoraj utrzymać kursu. Obroty w akcjach minimalne.**

**Waluty i dewizy poprawiły znacznie swoje kursa. Przyczyn zwyżki walut należy szukać w zwiększonem zapotrzebowaniu.**

**Kraków, 5 kwietnia.**

| | |
|---|---|
| **Dolar . . . . . .** | **9,400.000** |
| **Frank szwajc. . .** | **—** |
| **Korona austr. . .** | **—** |
| **Korona czeska . .** | **279.000** |
| **Lir . . . . . . .** | **418.000** |
| **Frank franc. . . .** | **—** |
| **Frank waloryzacyjny . . . . .** | **1,800.000** |
| **Frank złoty dla kolei do 15-go kwietnia . . . . . . . .** | **1,800.000** |
| **Frank złoty dla poczt. do 15-go kwietnia . . . . . . . .** | **1,800.000** |
| **Frank złoty dla cen tytoniu do 15 kwietnia . . . . . . .** | **1,800.000** |

**DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.**

**Czeki:** Nowy Jork 9400; Zurych 1638—1641; Paryż 550, Praga 280; Medjolan 419.

**Akcje.** Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

| | W transakcji: |
|---|---|
| P. T. H | 1550—1460 |
| Impeks | 100 |
| Pharma (B. Jawornicki) | 2550 |
| Polski Glob | 600 |
| Żegluga Polska | 440—430 |
| Zieleniewski | 36250—36000 |
| Parowozy | 1500—1450 |
| H. Cegielski Poznań | 2000—1900 |
| Trzebinia żelazo | 2475—2400 |
| Górka | 65000—62500 |
| Siersza | 17750—17300 |
| Tepege | 8600—8450 |
| Polska Nafta | 1750 |
| Pokucie | 1800 |
| Pezet | 1000 |
| Krakus | 5500—5000 |
| Porcelana Ćmielów | 2625 |
| Fabryka cukru w Chodorowie | 17750—17300 |
| Elektrownia Siersza | 1050—1000 |
| Bank Przemysłowy | 1550—1500 |
| Bank Małopolski | 2350—2200 |
| Ziemski Bank Kredytowy | 450 ex |
| Bank Związku Spółek Zarobk. | 21500—20500 |
| A. Piasecki | 3000 |
| Garbarnia | 21000—20000 |
| Chybie | 24500—24000 |
| Azot | 1400 |

**AKCJE NA POGIEŁDZIE.**

Jaworzno drobne 93—91000; Gazy wschodnie 83000 na ultimo 95—100.000; Gazy zachodnie 15000; Len 5000—4500; Nafta Krosno 1500; Nobel 6700 towar.

**Warszawa, 5 kwietnia.**

| | |
|---|---|
| **Dolary St. Zj. . . .** | **9,350.000—9,300.000** |
| **Frank fran. . . .** | **—** |
| **Frank szwajc. . . .** | **—** |
| **Korony czeskie . .** | **—** |

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

**Czeki:** Nowy Jork 9350—9300; Londyn 40275—40000; Paryż 545—533 i pół; Wiedeń 132.10—130.85; Praga 277 i trzy czwarte do 268; Włochy 410—406 i jedna czwarta; Belgja 453 i pół do 447 i pół; Szwajcarja 1630—1620; Holandja 3445.

Frank złoty 1800; Miljonówka 1050; Pożyczka złota 14.000; Bony złote 1400; Pożyczka dolarowa 4965.

**Akcje:** Chodorów 18500; H. Cegielski w Poznaniu 2050 do 2000; Parowozy 1450—1400; Polbal 725; Elektryczność 6450; Spirytus 7500; Polska Nafta 1900; Kabel 4000.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA.**

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Siersza górnicza 120; Fanto 2100; Goleszów 1500; Lwów-Czerniowce 200; Zieleniewski 275; Nafta 300. Rakszawa 75; Karpaty 285; Silesia 2450.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

**Zamknięcie giełdy:** Nowy Jork 5.74; Londyn 24.71 i pół; Paryż 32.52 i jedenaście szesnastych; Wiedeń 80 i trzy czwarte; Praga 17.05; Włochy 25.05; Belgja 27.15; Budapeszt 75; Helsingfors 14 i jedna czwarta. Sofja 116; Holandja 212 i jedna czwarta; Chrystjanja 78; Kopenhaga 94; Sztokholm 152; Hiszpanja 71 i trzy czwarte; Buenos Aires 298. Berlin 121 i pół; Belgrad 710.

# O kredyt na dokończenie budowli.

W tak piekących kwestjach: mieszkaniowej i kredytowej, otrzymujemy ze sfer interesowanych bardzo słuszne uwagi, które poruszają pewną zapoznaną sprawę tych kwestyj.

W Krakowie i Podgórzu stoją liczne niedokończone wille i domy, tj. albo doprowadzone do połowy zrębu, pod dach, albo bez wewnętrznego urządzenia, które mimo pięknej jesieni nie mogły być wykończone z powodu dzisiejszych stosunków walutowych, podrożenia robocizny oraz materjałów budowlanych. Budynki te mogłyby być zaraz na wiosnę wykończone i zamieszkane, miastu przybyłoby kilkaset nowych i komfortowych mieszkań, ustałaby szalona drożyzna mieszkań i spekulacja niemi.

Właściciele tych niedokończonych domów, szczególnie sfery urzędnicze, które ciężko zapracowanym i oszczędzonym groszem pragnęły dojść do własnego dachu nad głową, przeżyli formalną tragedję, nie mogąc dokończyć zaczętych budowli jesienią.

Obecnie mieli nadzieję, że z wiosną na tyle się ustalą stosunki kredytowe, że otrzymamy niedrogi kredyt budowlany, boć przecież każdy ma hipoteczny podkład w murach i placu budowlanym. Niestety ciągle czyta się o majakach kredytowych, w zależności od podatków itp., ale w praktyce gdziekolwiek się zwrócimy, spotykamy się z wzruszeniem ramion, obiecankami, nadziejami, bez realnych danych.

Czytamy także o mających się udzielać kredytach na nowe budowle. Bynajmniej nie chcemy kwestjonować celowości tychże kredytów, ale przecież sama praktyczność wykazuje, aby udzielić poparcia najpierw i przedewszystkiem tym, którzy mają tylko dokończyć swe domy i oddać je na usługi społeczeństwa, skołatanego nędzą mieszkaniową, co więcej oddać je już w najbliższych tygodniach lub miesiącach. Dokończenie bowiem wymaga tylko połowy kredytu, następnie mieszkania te będą suche, wystałe. Gdy zaś właściciele niedokończonych domów nie dostaną pomocy, będą stały jeszcze rok i narażone na zniszczenie.

Dlatego tak rząd, jak sfery bankowe możeby przecież poddały tę kwestję życzliwej rozwadze z powodu zbliżającej się pory budowlanej i udzieliły właścicielom niedokończonych budowli umiarkowanego kredytu hipotecznego, choćby na wyższy procent, albowiem przez to najlepiej i najwalniej przyczynią się do powolnego, ale skutecznego rozwiązania kwestji mieszkaniowej.

# Z EKRANU.

**KINOTEATR WANDA.** „Dramat pięknej **Beduinki**" („Oko za oko"), dramat egzotyczny w 7 aktach.

W obozie Beduinów żyje piękna Hassuna, córka naczelnika plemienia. Gorące serce każe jej uratować życie pojmanemu w niewolę Francuzowi de Cadiers'owi, za co czeka ją śmierć. Uratowana przez przypadek i kupiona przez właściciela cyrku występuje u niego jako tancerka. Przypadkowo obecny na przedstawieniu Cadiers poznaje w tancerce swą oswobodzicielkę i zabiera ją do siebie. Mimo rozkazu swoich (Tarib) by Hassuna pomściła krew swego przez Cadiers'a wymordowanego plemienia, nie odpłaca oko za oko. Miłość zwycięża.

Fabuła ujęta w śliczne zdjęcia, przy pięknej i dobrej grze i starannej reżyserji, trzyma widza do końca akcji w napięciu. Gra Hassany w wykonaniu **Nazimowej** prze piękna. Taniec z szablą to prawdziwy poemat. Całość godna widzenia.

**(JAM).**

# Święty Franciszek Indyj.

**(Mahatma Gandi).**

Obecny rewolucyjny ruch w Indjach zwrócił uwagę całego świata na niezwykłego jego przywódcę. Dziwny to rewolucjonista ten Gandhi. Pragnie przewrotu, ale unika za wszelką cenę rozlewu krwi, walczy o wyrzucenie Anglików z Indji, ale niczem się więcej nie brzydzi, niż gwałtem, wywrotowiec, który głosi obalenie przemocy umartwieniami, prywacjami, ubóstwem i dobrocią. Dla europejskich pojęć droga to tak dziwna, jakgdyby kto chciał jechać do Warszawy na N. Jork. A jednak ten pokorny, kajający się, ubogi marzyciel, to potęga, która wstrząsa dziś wielkiem imperjum brytyjskiem, to ogień, od którego rozpaliły się umysły i serca trzystu miljonów... Nazywają go Mahatmą, czyli wielkim duchem... Romain Rolland mówi, że od dwóch tysięcy lat nie było człowieka, któryby światu głosił równie wzniosłą nowinę. Anglicy porównywują go z Franciszkiem z Assyżu dla jego dziecięcej prostoty, słodyczy, i szczerości... wielbią go, jako Tołstoja Azji, wyższego jednak myślą i czynem od rosyjskiego mędrca z Jasnej Polany... Czemkolwiek jednak jest, należy do tych wybranych, którym dane jest ścieżki krzywe prostować, pagórki zniżać, doliny podwyższać, malutkim triumf gotować...

Mohandas Koramczand Gandhi urodził się w r. 1869 w jednym z napół niepodległych państewek Indji, w Parbandar, z rasy gorącej, burzliwej i niepokojonej dziś jeszcze wojnami domowemi. Ojciec i dziadek jego byli ministrami lokalnego władcy i należeli do sekty Jainów, której jedną z głównych zasad jest Akimsa, niesprzeciwianie się złemu. Po odbytych miejscowych studjach, opartych na czytaniu starych tekstów, wyjechał 19-letnim młodzieńcem do Anglji, gdzie na uniwersytecie londyńskim studjował prawo. Po powrocie osiadł w Bombaju, jako adwokat przy sądzie apelacyjnym.

W kilka lat potem porzucił tę karjerę, ponieważ uważał urząd adwokata za niemoralny...

W r. 1893 zaczyna się pierwszy występ publiczny Gandhiego w Afryce południowej. Ten dwudziestoletni pobyt w Afryce był dlań przygotowaniem do przejścia na szerszą arenę. W owym bowiem czasie mieszkało w kraju Natol w południowej Afryce 150.000 emigrantów hinduskich, srodze prześladowanych przez białą ludność i tamtejsze władze. Ciężkie podatki, upokarzające zobowiązania, publiczne afronty, lincz, rabunki, niszczenie mienia, wszystko to niezmiernie udręczało tę spokojną ludność. Gandhi przybył tam, wezwany do obrony w procesach sądowych. Wkrótce zbadawszy stosunki wśród uciemiężonej ludności indyjskiej, rzucił palestrę i sute dochody, przyjął dobrowolne ubóstwo, stał się jednym z tych prześladowanych Hindusów, aby tym skuteczniej bronić ich sprawy. W miastach ich prześladowano — wyemigrował z nimi w stepy i tam założył kolonję, przez co naraził na ogromne straty przemysł. Gdy prześladowania rządu nie ustawały, poruszył opinję publiczną w Afryce, Anglji i Azji. Walka osiągnęła punkt kulminacyjny w latach od 1907—1914. Gdy rząd południowo-afrykański zaostrzył przepisy przeciw Hindusom, Gandhi zorganizował bierny opór wszystkich Azjatów. Olbrzymie strajki, potężne meetingi, procesje masowe Hindusów w poprzek Transwaalu zaniepokoiły bardzo opinję angielską. Rząd szalał i wściekał się. Tysiącami wrzucano Hindusów do więzień. Z braku budynku zamykano ich w kopalniach... Sam Gandhi był ofiarą licznych napaści, aresztowań i linczów, z których ledwo z życiem uszedł. I wreszcie łagodność i bierność zwyciężyły. Generał Smuts, który w r. 1909 oświadczył, że ze swych antyindyjskich dekretów nie skreśli ani literki, był w r. 1914 szczęśliwy, że statut ten można było zanulować.

Jakże różniła się ta non-resistence, (jak się po angielsku nazywa owa forma biernego oporu) od naszych rewolt. Nie było tam owej nienawiści, która cechuje nasze ruchy polityczne... W r. 1899 wybuchła wojna z Burami. Gandhi natychmiast zawiesił bierny opór i oddał się na usługi prześladowców. Stworzył indyjski czerwony krzyż, który odznaczał się wielką odwagą w ogniu. Podobnie gdy wybuchła zaraza, oddał wszystkie swoje siły i usługi swej ludności na jej zwalczanie wśród białych.

Z takim zasobem doświadczenia i miłości wrócił do Indyj z mianem wodza. W Indjach tymczasem już od dłuższego czasu dał się odczuć ruch niepodległościowy. Na czele tego ruchu stał polityk w europejskim tego słowa znaczeniu, Tilak. Był to człowiek nieporównanej energji i prawości charakteru, który jednakowoż nie przebierał w środkach dla uzyskania samorządu. Porozumiewał się on z rządem sowietów i organizował ludową rewolucję. Przedwczesna śmierć porwała tego człowieka w r. 1920 i w ten sposób władzę w narodzie ujął Gandhi. Gandhi jest przeciwieństwem Tilaka. Dla niego cel nie uświęca środków, dla niego istnieją jeszcze wyższe ideały niż naród i jego swoboda, mianowicie jego religja.

(C. d. n.).

**ADMINISTRACJA OTWARTA** od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

# CENY OGŁOSZEŃ

**Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.**

**OBOWIĄZUJĄCE OD 20-GO MARCA:** Drobne ogłoszenia za słowo **złp. 0'10** — dla poszukujących posad **złp. 0'05** — **za słowo drobne** o treści **matrymonialnej złp. 0'12** — wiersz **milim.** jednoszpaltowy **złp. 0'10** — **wiersz w rubryce** „Nadesłane" **złp. 0'25** - **wiersz** milimetrowy po **kronice złp. 0'40.** — Ogłoszenia przed **tekstem wiersz milimetrowy złp. 0'50** — Za układ tabelaryczny kombinowany 50 proc.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**STARSZA** osoba poszukuje pokoju z życiem przy inteligentnej rodzinie. Może wyrobić pozwoleństwo wyjazdu do Ameryki. Zgłoszenia i warunki do Adm. „Gońca" pod „Wyjazd". 294

**POSADY** poszukuje 18-letni leśnik z dwuletnią praktyką leśną, z ukończoną czwartą realną. Oferty uprasza pod cyfrą 2222 do Adm. „Gońca Krak." 305

**PANNA** w średnim wieku, z dobrym charakterem, mająca wyprawę i nieco gotówki, szuka uczciwego męża, kawalera lub wdowca. Panowie raczą swe oferty nadesłać do Adm. „Gońca" pod „Iza". 275

**MŁODA** panienka z ukończoną szkołą handlową pragnie przyjąć posadę początkującej kantorzystki. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „M. E." 522

**EMERYTOWANY** urzędnik, zdrowy i energiczny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, pora dnia obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny" do Adm. „Gońca". 612

**INTELIGENTNA** panienka z dobrej rodziny, z ładnym charakterem pisma, poszukuje posady do lżejszych prac biurowych. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca Krak." pod „10". 506

**KTÓRY** z panów zechce nawiązać korespondencje w celu matrymonjalnym z panienką inteligentna, wykształconą, lat 23, niech nadeśle swe zgłoszenie do Admin. „Gońca" pod „Wanda". 617

**POKOJU** próżnego lub umeblowanego poszukuję niedaleko Uniwersytetu. Warunki na miejscu. — Zgłoszenia wprost do Adm. „Gońca" pod „G. S." 613

## PRZETARG.

**W** dniu 15 kwietnia bieżącego 1924 roku, o godzinie 12-tej w południe, w lokalu Zakładu Okręgowego Lasów Państwowych w Siedlcach, odbędzie się przetarg ustny i z pomocą ofert pisemnych na sprzedaż produktów suchej destylacji drzewa, terpentyny, smoły i węgla, oraz żywicy.

Szczegółowe warunki przetargu, dokładny wykaz jednostek przetargowych oraz wyszczególnienie wymaganego wadjum są do przejrzenia w lokalu tutejszego Zarządu.

**Zarząd Okręg. Lasów Państwowych w Siedlcach.**

## PLACÓWKA KRESOWA

### TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY

**Pismo poświęcone obronie ludu i Państwa Polskiego na kresach południowo-zachodnich — bezpartyjne.**

**Redakcja i Administracja Biała koło Bielska.**

**Prenumerata miesięcznie 1,200.000 Mk., półrocznie 7,000.000 Mk.**



## Uzdrowienie waluty polskiej

w znacznej mierze zależeć będzie od tego, czy nareszcie obywać się zaczniemy bez drogich a zbytecznych wyrobów zagranicznych. Polski przemysł kosmetyczny sprostać może dzisiaj wszelkim wymaganiom. Polecamy zwłaszcza

KALIA **Perfum**
KALIA **Woda Kolońska**
KALIA **Lotion**
KALIA **Puder**
KALIA **Mydło**
KALIA **Brylantyna**

**J. & S STEMPNIEWICZ, Fabryka Perfum i Kosmetyków**
W POZNANIU

Oddziały: **Warszawa,** Ks. Skorupki 8. — **Kraków,** Rynek Główny 46 — **Radom,** Piaski 12.

## DOBRA RADA, A DARMO

**Zanim masz nabyć coś** z towarów manufakturowych **napisz wpierw do NAJTAŃSZEGO ŹRÓDŁA** manufaktury to **ci wyśle bezpłatnie** cennik Nr. 4. na wszystkie gatunki manufaktury podług nowych **tanich cen fabrycznych**
265

Posiadamy tysiące dziękczynnych listów za naszą sumienność. Nasz adres

**„ŹRÓDŁO MANUFAKTURY„**

ekspedycja Warszawa, ul. S-to Jerska 18 — Prosimy wskazać swój wyraźny adres.

## PIOTR PAŁKA

**ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY W KRAKOWIE**

**UL. FLORJAŃSKA 26 (Wejście od ul. św. Marka 19)**

**WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES ZAWODU WCHODZĄCE — TAK W MIEJSCU JAK I NA PROWINCJI.**

**POSIADA STALE NA SKŁADZIE WIELKI WYBÓR KOŁDER.**

**Wykonanie sumienne. Ceny umiarkowane.**

**MASZYNY** do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego". Tanio - Hurtowo - Detalicznie-Raty. Skład fabryczny: Warsztaty reparacyjne Warszawa, ul. Marszałkowska l. 153. Telefon 104-51. Filja: Częstochowa, Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. 296

**MŁODZIENIEC** z wykształceniem handlowem poszukuje posady handlowej. Łaskawe zgłoszenia pod „pracowity" do Adm. Gońca. 140

## PAPIERY WARTOŚCIOWE

akcje, noty, kupony, czeki, obligacje oraz wszelkie prace drukarskie wchodzące w zakres wykonania wykwintnego dostarczamy w jaknajkrótszym czasie po cenach przystępnych.

**DRUKARNIA NAKŁADOWA**

**Kopernika L. 8. KRAKÓW. Tel. Nr. 1227.**

**Ignacy Cypres**

**Kraków, Szewska 13/6.**

wysyła za nadesłaniem 250 tys. interesujący cennik zegarków, instrumentów muzyczn. i wszelkich artykułów codziennego zapotrzebowania. 244




**Nie na tanią cenę lecz na jakość**

musicie baczyć kupując obcasy gumowe. — Żądajcie od swego szewca wyraźnie **obcasów i podeszew gumowych**

**PALMA.**

**Palma - Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.**

## KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

**ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BOLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog **H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Swiat Nr. 5.**

## Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

1438

**Kompletne odrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:**

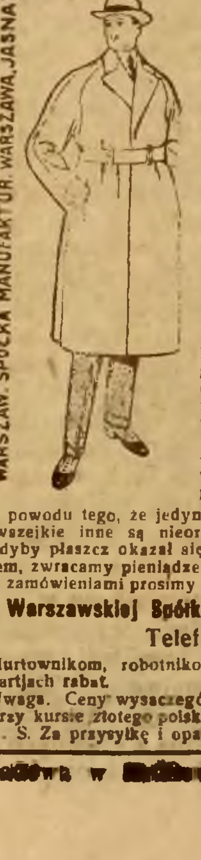
**FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc.** Fabryka drutu i wyrobów drucianych

Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor".

**Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.**

## Nadzwyczajna okazja

### NA LATO!!!



WARSZAW. SPÓŁKA MANUFAKTUR. WARSZAWA, JASNA 18.

Wobec dużego powodzenia jakie miały **nieprzemakalne** płaszcze **oryginalne** francuskie **w** zeszłym roku, nie byliśmy w stanie wykonać wszystkich zamówień, chcąc jednak w tym sezonie zaspokoić wszystkich życzących sobie mieć oryginalny płaszcz nieprzemakalny **z fabryki J. Diastriez Pere et Fils w Paryżu** postaraliśmy się o wyłączną sprzedaż i sprowadziliśmy wyżej wymienione płaszcze w większej ilości i jeszcze wówczas kiedy kurs franka francuskiego był u nas w Polsce niski, przeto jesteśmy w stanie sprzedawać taniej od wszystkich innych, a mianowicie po 72.500.000 za sztukę. Oryginalny francuski płaszcz „Maxim" (model 1924 r. patrz rysunek) jest niezbędny podczas deszczu, gdyż jest zupełnie nieprzemakalny, a w pogodę zastępuje zupełnie najelegantsze okrycie, dzięki krojowi, fasonowi i wykończeniu. Kolory: popielaty, szary, bez, haki i przepisowo wojskowy kolor. Na prowincję wysyłamy płaszcze niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia z podaniem żądanego rozmiaru 44, 46, 48, 50 i 52, lub podać prosimy w centymetrach wzrost i szerokość w plecach, z pobraniem pocztowym.

Z powodu tego, że jedynym źródłem płaszczy „Maksim" jest firma nasza (wszelkie inne są nieoryginalne) gwarantujemy Sz. P. Klientom, wrazie gdyby płaszcz okazał się nie odpowiedni przyjmujemy takowy z powrotem, zwracamy pieniądze.
Z zamówieniami prosimy się zwracać do działu płaszczy nieprzemakalnych.

**Warszawskiej Spółki Manufakturowej Warszawa, Jasna 18.**

Telefon Nr. 243-80 (I piętro).

Hurtownikom, robotnikom i poważniejszym odbiorcom przy większych partjach rabat.
Uwaga. Ceny wyszczególnione w niniejszym ogłoszeniu obowiązują nas przy kursie złotego polskiego 1,800.000.
P. S. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej.

Odpowiedzialny redaktor Dr. Władysław Świtil. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowskiego.